

XVI Niedziela okresu zwykłego (B)

Tekst Ewangelii (Mk 6,30-34): Wtedy Apostołowie zebrali się u Jezusa i opowiedzieli Mu wszystko, co działo się i czego nauczali. A On rzekł do nich: «Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco!». Tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło, że nawet na posiłek nie mieli czasu. Odpowiedzieli więc: «Idźmy na miejsce pustynne, osobno. Lecz widziano ich odpowiadających. Wielu zauważyło to i zbiegli się tam pieszo ze wszystkich miast, a nawet ich uprzedzili. Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi, byli bowiem jak owce nie mające pasterza. I zaczął ich nauczać.

«Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco!»

Rev. D. David AMADO i Fernández
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj Ewangelia zaprasza nas do odkrycia, jak ważne jest odpoczywanie w Panu. Apostołowie powracali z misji, którą Jezus im zlecił. Wyrzucali złe duchy, uzdrawiali chorych i głosili Ewangelię. Byli zmęczeni i Jezus im wtedy mówi «Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco» (Mk 6,31).

Jedną z pokus, której może ulec każdy chrześcijanin, jest chęć robienia wielu rzeczy i zaniechanie kontaktu z Panem. Katechizm przypomina, że w godzinie modlitwy jednym z najważniejszych niebezpieczeństw jest myślenie, że jest wiele rzeczy pilniejszych i przez to zaniechanie relacji z Bogiem. Dlatego Jezus uczy Apostołów, którzy cięko pracowali, że skoro są zmęczeni i zadowoleni z efektów, powinni odpocząć. I podkreśla «odpowiedzieli więc: idźmy na miejsce pustynne, osobno» (Mk 6,33). Aby dobrze się modlić, potrzeba przynajmniej dwóch rzeczy: po pierwsze być z Jezusem, bo jest osobą, z którą będziemy rozmawiać. Upewnijmy się, że jesteśmy z Nim. Dlatego modlitwa zaczyna się dopiero, i generalnie w tym jest najtrudniejsza, od aktu stania w obecności Boga. Zdać sobie sprawę, że jesteśmy z Nim. Druga potrzebna rzecz to samotność. Wybieramy ją wtedy, kiedy chcemy rozpocząć głęboką i osobistą rozmowę z kimś.

**Więty Piotr Julian Eymard radzi odpoczynek w Jezusie po przyjęciu Komunii
Więtej. I przestrzega przed pokusą wypędzenia tej chwili dzięki wieloma słowami
wyuczonymi na pamięć. Mówi, że po przyjęciu Ciała Chrystusa najlepiej jest być
chwilę w milczeniu, aby odzyskać siły i pozwolić, by Jezus mówił w ciszy naszego
serca. Czasem lepiej jest posłuchać co nam radzi i do czego nas zachęca niż
objaśniać Mu nasze plany.**